

— Król otrzymał wiadomość, iż królewna Marya Amelia wyjedzie d. 1 kwietnia z Neapolu do Hiszpanii, celem wejscia w związku małżeńskie z Infantem Sebastyanem Gabrielem. Ma ona dopiero lat 14, a Infant lat 20.

Literatura.

TEATR NARODOWY.

Widowiska tegoroczne w nowym teatrze, wyjąwszy kilka benefisów, — są dowodem nagłego i zadziwiającego postępu sceny, w stolicy naszej krainy. — Pomimo ciężkie czasy obecne, a ztąd że tak powiedzieć trzeba, ogólny groszą niedostatek, Publiczność ciągle odwiedza teatr i czasem bywa aż do nadłoku zgromadzoną. Przed kilku laty jeszcze, słyszeliśmy narzekania, że Kraków nie jest w stanie utrzymać teatru, — że Publiczność małą częśćkę obejmująca w sobie prawdziwych miłośników tego rodzaju zabawy towarzyskiej, nie czuła jest na jej byt stały i pomyślny; że najpierwszych mistrzów sztuki dramatycznej i muzykalnej dzieła, oziębłe i bez czucia są przyjmowane!... — Atoli jeden rok upłyniony okazał, że narzekania te, były zupełnie bez zasadne. Bo nacóż wyjdzie, najznakomitsze dzieło póety i muzyka, jeżeli jest źle wystawione!... Jeżeli zły wybór, albo raczej zbieranina artystów, — lichy ubiór, ładajaka orkiestra, do wykonania jego są użyte? W takim razie porywanie się do wystawy dzieł wyższych, jest tylko naganną spekulacją, zawodzącą nadzieję Publiczności; która raz oszukana, — raz obrażona; — żadnemi już obietnicami złudzić i ubłagać się nie da.

Dzisiaj wcale przeciwne widzimy następności. — Nieczytamy już po afiszach owych szumnych obietnic i zachęcani; — celniejsi artyści teatru, niebiegają z zaproszeniami na swoje benefisy po domach obywatelskich; — Pan Nowakowski dał na swój benefis komedya tak skromny i prosty mającą napis; — a przecież Publiczność umiejąca szacować rzadki talent, z dobrą wiarą spuściła się na wybór sztuki, — zapełniła wszystkie miejsca widowni, i wyszła ucieszoną, z upodobaniem wywoławszy, i serdecznemi oklaskami obsypawszy ulubionego artystę. — Powtórna wystawa *Króla Alpów*, taki natłok ściągnęła, że wiele osób, musiało się zachować na trze-

ci raz, i odejść bez dostania biletu. — Równie szczęśliwa BADA MILIJONOWA, mimo niewolnicze naśladownictwo, lecz niebez wielu zalet pod względem celu moralnego i trafności niektórych charakterów, nudna przecież *Baba milijonowa*, pięknie atoli wystawiona, grą przedziwną celniejszych osób, czystością i gustem ubiorów, a nadewszystko piękną muzyką Pana Rolicza, znanego już z rozmaitych kompozycji ożywiona, — szczęśliwie przeprowadziła się przez rozgłaski surowej krytyki, i z pobłażeniem przyjęta została. Oczyszczona z przydługich i za nadto kaznodziejskich moralizowań, — z przybycia na scenę *Biedy*, obrażający smak dobry i mierzący niezręcznie naśladowaniem *Starości* w *Młocie* milijonowym, — i z innych tym podobnych oklepanych sentencji, — uwolniona od naciągniętego wyrażnie *Kołowrotka*, który zamiast odnieść tryumf wyższości nad *Miotłkami*, okazał tak jawnie swoją niższość; uposażona nakoniec większym interessem w trzecim akcie, dowcipną z resztą i wesółą, nieraz jeszcze potrafi ubawić przyjemnie Publiczność. — Wszakże utrzymanie tej sztuczki, wymaga sama kompozycja muzyki, któraby tym sposobem zmarnotrawiona została.

Niezmordowana w usiłowaniach swoich dzisiejsza dyrekcyja teatralna, — dawszy wypoczynek artystom na cały wielki tydzień, — nowe dla Publiczności gotuje widowiska na resztę kwietnia i pierwszą połowę maja. — Piękna opera *Fra Diavolo*, tak ulubiona po wszystkich teatrach zagranicznych, zaraz po świętach będzie pierwszy raz wystawiona z nowemi dekoracyami i ubiorami.

— Zaraz po niej nastąpi nowa melodrama romantyczna, w trzech porach z prologiem, pod tytułem *IZAAR*. — Role już rozdane. — Pan Roliczek wypracował do sztuki tej muzykę. — Szczegóły tego widowiska mającego połączyć w sobie przepych z gustem i obrazy nowe w swoim rodzaju, niemającego żadnej prawie wspólności z znaną *Ofiarą Abrahama*, której jedyną zaletę same tylko dekoracye stanowiły, później opisane zostaną; tu tylko tyle nadmienimy, że zakończenie tegorocznego kursu teatralnego z naysiękniejszych składać się będzie widowisk. X.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Dom pod L. 83 przy Kazimierzu chrześcijańskim czyniły rocznego dochodu 11,514, z łazienkami, jest za pomierną cenę do sprzedania. Zyczący sobie näbyć może się zgłosić do właściciela przy ulicy *Łazińskiey* pod N. 194 zamieszkał go.